

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 131)
z dnia 16 września 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 131)

16 września 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku Europejskiego Prokuratora Generalnego z dnia 29 lipca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Wojciecha Króla.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Marcińczyk** prokurator delegowana do Prokuratury Europejskiej oraz **Wojciech Mojski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Chybalski** – wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, **Natalia Kielak** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Jakub Janecki** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków Komisji. Witam posła Wojciecha Króla. Witam panią Agnieszkę Marcińczyk, delegowaną europejską prokurator. Dzień dobry, pani prokurator. Witam pana Piotra Chybalskiego, wicedyrektora Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Witam pana profesora Wojciecha Mojskiego, naszego stałego doradcę. Dzień dobry, panie profesorze. Witam też panów mecenasów z Biura Legislacyjnego, którzy regularnie pomagają nam w pracach.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje: rozpatrzenie wniosku europejskiego prokuratora generalnego z 29 lipca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Wojciecha Króla.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę panią prokurator Agnieszkę Marcińczyk o przedstawienie wniosku. Bardzo proszę, pani prokurator, ma pani głos.

Prokurator delegowana do Prokuratury Europejskiej Agnieszka Marcińczyk:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo członkowie Komisji, a także szanowni państwo uczestniczący w dzisiejszym posiedzeniu, jak pan przewodniczący wspomniał, nazywam się Agnieszka Marcińczyk i jestem delegowanym prokuratorem europejskim, prowadzącym śledztwo, w toku którego europejska prokurator generalna, pani Laura Kövesi, zdecydowała o złożeniu wniosku będącego przedmiotem dzisiejszego posiedzenia.

W imieniu europejskiej prokuratury generalnej dziękuję za zaproszenie do udziału w dzisiejszym posiedzeniu. Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, że nieobecność europejskiej prokuratury generalnej wynika z niemożliwej do usunięcia kolizji obowiązków. Europejska prokuratura generalna upoważniła mnie do jej zastępowania na dzisiejszym posiedzeniu komisji.

Na wstępie chciałabym zaakcentować kwestię oczywistą – wniosek europejskiej prokuratury generalnej z dnia 29 lipca bieżącego roku, który dziś jest przedmiotem posiedzenia, nie stanowi uzupełnienia poprzednio rozpoznawanego przez Wysoką Komisję wniosku. Jest to wniosek odrębny, samodzielny, dotyczący innych czynów zabronionych oraz innych przesłanek uzasadniających potrzebę zatrzymania, oraz zastosowania tymczasowego aresztowania w odniesieniu do pana posła Wojciecha Króla. W konsekwencji wniosek ten wymaga odrębnych decyzji tak Wysokiej Komisji, jak i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozwolą państwo, że przypomnę tło tej sprawy. W grudniu ubiegłego roku, w oparciu o zawiadomienie otrzymane od krajowego organu ścigania, wszczęłam śledztwo w sprawie procederu

korupcyjnego naruszającego interesy finansowe Unii Europejskiej. W toku postępowania, wraz z pozyskiwaniem nowych dowodów, ujawniono, że z dużym prawdopodobieństwem pan poseł Wojciech Król mógł dopuścić się popełnienia przestępstw korupcyjnych, do których ścigania właściwa jest Prokuratura Europejska. Szanowni państwo, chcę podkreślić, że dowody, które uzasadniały złożenie omawianego dziś wniosku, zostały zgromadzone przez Prokuraturę Europejską już po tym, gdy europejska prokurator generalna wystąpiła do marszałka Sejmu z poprzednim wnioskiem, który był przedmiotem rozpoznania Wysokiej Komisji na posiedzeniu w dniu 29 lipca bieżącego roku. To właśnie te dowody stanowią nową podstawę do uznania, że: po pierwsze, w sprawie występuje duże prawdopodobieństwo, że pan poseł Wojciech Król mógł dopuścić się popełnienia obu czynów ujętych w dziś rozpoznawanym wniosku, a po drugie, że zabezpieczenie prawidłowego toku śledztwa wymaga natychmiastowego zastosowania wobec pana posła izolacyjnego środka zapobiegawczego. Podstawą ku temu ostatniemu stwierdzeniu jest ustalenie, że po stronie pana posła Wojciecha Króla występuje realna, poważna obawa matactwa, polegająca na wpływaniu na jeszcze nieprzeprowadzone w sprawie dowody. Obawę tę wzmacnia fakt, że w przypadku uznania winy pana posła przez niezależny sąd, realnie grozi mu wymierzenie surowej kary pozbawienia wolności. Żaden inny środek zapobiegawczy, w ocenie prokuratora, nie jest w stanie zabezpieczyć dalszego prawidłowego toku postępowania – i odnoszę się tu do czynów opisanych w dziś rozpoznawanym wniosku. Szczegółową argumentację w tym zakresie zawiera pisemny wniosek europejskiej prokurator generalnej.

W tym miejscu chciałabym poinformować Wysoką Komisję o jeszcze jednym istotnym argumentie uzasadniającym stanowisko prokuratora, że wobec pana posła Wojciecha Króla w omawianym dziś zakresie uzasadnione jest stosowanie tymczasowego aresztowania, poprzedzone jego zatrzymaniem. Okoliczność ta nie jest wskazana w pisemnym wniosku, gdyż zaistniała dopiero w ostatnich dniach. Otóż pan poseł Wojciech Król nie stosuje się do wolnościowych środków zapobiegawczych, które wdrożono wobec niego w śledztwie w ostatnim czasie. Nie stosuje się do tych środków, których stosowalność jest obiektywnie i natychmiastowo weryfikowalna. To nie jest kwestia oceny, to jest kwestia faktu.

Z uwagi na ujawnienie nowych czynów zabronionych prawo wymaga uprzedniego wyrażenia zgody przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, aby delegowany prokurator europejski mógł podjąć dalsze czynności śledcze, przede wszystkim związane z wydaniem wobec pana posła Wojciecha Króla postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a także związane z wystąpieniem do właściwego sądu z wnioskiem o zastosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Podkreślam, że wszystkie kroki Prokuratury Europejskiej podjęte wobec pana posła Wojciecha Króla, w tym zwłaszcza złożenie wniosku, który jest dziś rozpoznawany, nastąpiły z głębokim poszanowaniem wszystkich norm prawnych obowiązujących w systemie prawa unijnego i krajowego. Szanowni państwo, chciałabym, aby na tej sali wybrzmiały kwestie, które dla mnie jako prokuratora są oczywiste. Panu posłowi Wojciechowi Królowi przysługuje domniemanie niewinności. Pan poseł, jak każda inna osoba, wobec której formułowane są zarzuty karne, może podejmować obronę, która jednak nie może przekraczać granic prawa. Nie ma on obowiązku udowadniania swojej niewinności – to rolę prokuratora jest udowodnienie winy w postępowaniu sądowym. Ostatecznie o winie lub niewinności pana posła zdecyduje niezawisły sąd, przed którym przeprowadzone zostanie postępowanie dowodowe zgodnie z przepisami prawa. To sąd, a nie prokurator, zawsze podejmuje decyzję co do tego, czy spełnione są przesłanki uzasadniające zastosowanie tymczasowego aresztowania. Zarówno śledztwo, jak i postępowanie sądowe będą się w tej sprawie nadal toczyć w oparciu o wszystkie fundamentalne zasady prawa. Decyzje Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej oraz w przedmiocie wyrażenia zgody na jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie stanowią wyłącznie niezbędny wymóg formalny do tego, aby postępowanie karne wobec pana posła mogło się nadal toczyć, i to toczyć, w sposób wolny od bezprawnego wpływu z jego strony.

Szanowni państwo, podobnie jak na posiedzeniu Komisji przeprowadzonym w dniu 29 lipca bieżącego roku, również dziś nie dojdzie do szczegółowego przedstawienia państwu przez Prokuraturę Europejską dowodów już zgromadzonych w toku śledztwa. Nie jest to następstwem niezajomości przez Prokuraturę Europejską przepisów regulaminu Komisji. Wynika to natomiast z fundamentalnych zasad działalności Prokuratury Europejskiej, która, jeśli nie obligują jej do tego przepisy prawa, powstrzymuje się od publicznego, szczegółowego omawiania toczących się śledztw i zgromadzonych w nich dowodów. Ma to na celu zabezpieczenie toku tych

postępowań. Stanowi to również wyraz poszanowania dla jednej z podstawowych zasad prawa karnego, to jest domniemania niewinności. Prokuratura Europejska uważa, że właściwym miejscem dla detalicznego przedstawiania dowodów w sprawie karnej jest sala sądowa.

Nie oznacza to jednak, że omawiany dziś wniosek nie jest rzeczowo uargumentowany. Szanowni państwo, zgodnie z obowiązującymi regułami prawa, europejska prokurator generalna w pisemnym wniosku wskazała czyny zabronione, których wniosek dotyczy, przedstawiając ich szczegółowy opis oraz kwalifikację prawną. Pisemny wniosek zawiera także informacje o dowodach, na podstawie których dokonano przedstawionych w nim ustaleń faktycznych. We wniosku opisano także przyczyny, dla których zabezpieczenie dalszego prawidłowego toku śledztwa wymaga zastosowania wobec pana posła Wojciecha Króla tymczasowego aresztowania. Zgodnie z obowiązującymi procedurami, pisemny wniosek europejskiej prokurator generalnej jest dostępny dla wszystkich posłów – członków Komisji, a także innych posłów zainteresowanych jego treścią. Stąd w tym miejscu odwołuję się do całości argumentacji zaprezentowanej w tym wniosku, w pełni ją podtrzymując. Jeżeli Wysoka Komisja uważa, że sposób zaprezentowania przez Prokuraturę Europejską dowodów lub argumentów w tej sprawie jest niewystarczający, to drogą do poszerzenia zakresu wiedzy Komisji jest skorzystanie z uprawnienia do zwrócenia się do europejskiej prokurator generalnej o udostępnienie akt sprawy.

Szanowni państwo, w imieniu europejskiej prokurator generalnej, jak i własnym, uprzejmie proszę, aby Wysoka Komisja zarekomendowała Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej uwzględnienie wniosku z dnia 29 lipca bieżącego roku w całości. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, pani prokurator.

Mam przed sobą pismo pana posła Wojciecha Króla, w którym ustanawia swojego obrońcę spośród posłów, i jest nim pan poseł Paweł Śliz, który jest na sali. Dzień dobry, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W tym momencie, zgodnie z procedurą, któryś z panów może...

Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tak, jeśli można, ja zacznę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Śliz, bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, my dalej podtrzymujemy argumentację, którą podnieśliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji, że wniosek ten został złożony nieprawidłowo.

Z pewną taką radością przyjąłem słowa pani prokurator, że będzie stosowała się do wszelkich procedur. No ale niestety Prokuratura Europejska do tych procedur się nie stosuje – i podam dwa przypadki na samym wstępie. Po pierwsze, wniosek został złożony nieprawidłowo. Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, taki wniosek – to jest wprost wskazane, tego nie trzeba tłumaczyć – ma być złożony za pośrednictwem prokuratora generalnego. W Polsce prokuratorem generalnym jest kto? Jest minister sprawiedliwości. To nie jest prokurator europejski, to jest minister sprawiedliwości. Ten wniosek ponownie został złożony w sposób nieprawidłowy. Na to Komisja Sprawiedliwości na poprzednim posiedzeniu, w poprzednim wniosku, zaciągnęła opinię. I mimo tego, że Prokuratura Europejska słyszała tę opinię, to dalej w sposób tożsamy składa nieprawidłowo ten wniosek. Jest to błąd, którego nie da się już konwalidować, jeżeli chodzi o pierwsze postępowanie. I tutaj nie jestem w stanie tego zrozumieć, czemu art. 29 ust. 1 rozporządzenia Rady w przedmiocie właśnie działania, funkcjonowania Prokuratury Europejskiej, który mówi wprost – jeżeli jest immunitet, należy stosować prawo wewnętrzne, prawo polskie... My nie jesteśmy jakimś dzikim krajem, w którym możemy sobie dowolnie interpretować przepisy. Mamy wprost to wskazane.

Ponadto pragnę przypomnieć Wysokiej Komisji, że w tym zakresie Komisja podjęła uchwałę, że ten wniosek jest nieprawidłowo złożony. Również taka informacja z tej Komisji została prze głosowana i wyszła. I to pozostawiam pod rozważę pana przewodniczącego, co z tym, można

powiedzieć, fantem zrobić. Ja szczegółową analizę, wskazując opinie, które zostały powołane na poprzednim posiedzeniu Komisji, podnosiłem, więc nie będę powielał tej argumentacji.

Natomiast pojawił się tutaj bardzo poważny problem. Panie przewodniczący, do tej Komisji wpłynęły tak naprawdę dwa wnioski – w języku polskim i w języku angielskim. Tak, mamy tutaj informację... Oba wnioski są podpisane przez panią Kövesi. Do pana marszałka wpłynęły dwa wnioski – w języku polskim i w języku angielskim. I problem jest jeden, panie przewodniczący, w tym zakresie – one się różnią. One się po prostu różnią. Ten wniosek został napisany po polsku, a potem przetłumaczony przez tłumacza. Nawet nie przez biegłego tłumacza, jak wynika to z przepisów Kodeksu postępowania karnego, z art. 204 § 2, że jest napisany w języku polskim, a potem tłumaczony na język angielski.

Ja mam pytanie do pani prokurator. Who is Wojciech King? Who is Wojciech King? Przepraszam za angielski. Ale w uzasadnieniu tego wniosku państwo używacie słowa „King”, jako Król. No ja nie wierzę w to, że to zostało... To nie jest śmieszne. To jest bardzo poważna sytuacja. Ja zaraz pokażę państwu te błędy językowe, które także w uzasadnieniu odnośnie do czynów budzą wątpliwość. Jest więcej takich błędów. Ja tutaj wnoszę o... Ja pokażę te fragmenty i będę miał wniosek w tym zakresie. Bo przygotowaliśmy bardzo wnikliwą analizę tego wniosku.

Bo może ja inaczej powiem – jak powinna wyglądać procedura. Prokurator, który przygotowuje wniosek, wniosek powinien przygotować w języku urzędowym danego organu. Czyli w Polsce przygotowuje go po polsku i dla takiego delikwenta, który jest obcojęzyczny – Anglik, Węgier, Niemiec – tłumaczy na jego język za pośrednictwem tłumacza przysięgłego. Pani prokurator Kövesi podpisała dwa wnioski. Podpisała wniosek w języku polskim i w języku angielskim. Tylko że ten w języku angielskim naprawdę się różni. Podam tutaj przykłady mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tego wniosku.

Dla przykładu błędny zapis i zniekształcenie nazwiska pana posła. Na karcie, na stronie 12, polski oryginał wniosku brzmi: „Wojciech Król usunął niektóre kluczowe rozmowy”. Wersja angielska: „Wojciech King...” – nie ma takiego posła, pani prokurator. „Wojciech King – to nie jest poseł polskiego parlamentu – removed some of the case conversation”. No jednak mówimy o bardzo ważnym elemencie i bardzo istotnej sprawie, panie przewodniczący.

Na stronie 22 – to jest hit, szanowni państwo. Polski oryginał: „ul. Morelowa 22, Sąd Rejonowy Katowice-Wschód”. Wersja angielska: „ul. Apricot 22 Katowice-East District”. Szanowni państwo, no nie, to jest śmieszne... Bo ja wytłumaczę może tym, którzy nie wiedzą, jak to powinno być: „District Court Katowice-Wschód in Katowice”. Już nie mówię o nazwie ulicy.

Błędy kolejne. Bardzo istotny. Polska wersja: „Podjął się pośrednictwa”. Strona 5, wersja angielska: „Has undertake mediation” – czyli mediacji. Jakiego pośrednictwa? Pośrednictwo, a mediacja? Mediacja jest dozwolona. No ja myślę, że pani Kövesi zna angielski, czytała, więc mediacja nie jest czymś zabronionym.

Kolejny kwiatek w tym wniosku. Polski oryginał: „Nieodpłatne oddanie do użytku użyczenia”. Wersja angielska: „The donation free of charge of luxor Mercedes”. Dla dokładnego tłumaczenia przez kogoś, kto się fachowo zajmuje – darmowa darowizna. Szanowni państwo, oddanie do użytku, a darowizna, to są dwa różne pojęcia. I we wniosku angielskim mamy inne pojęcie, we wniosku polskim mamy inne pojęcie. Dobrze, że „Mercedes” zostało dobrze przetłumaczone – tak, panie przewodniczący.

„Pomoc mu w tym zaoferował poseł Wojciech Król, powołując się na wpływy”. Wersja angielska: „He was assisted by Wojciech Król seating influence”. Wojciech Król udzielił mu asysty, a nie pomocy. To jest coś zupełnie też innego.

Polski oryginał, strona 9, w części angielskiej: „Polecenia wydawał Wojciech Król, natomiast koszty opłacał Krzysztof Sereżyński”. Jak brzmi wersja angielska? „Instruction of Wojciech Król, but for most...”...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o ciszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

„But for most he paid”. He paid, czyli kto płaci... He paid.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przepraszam, panie pośle.

Czy panie mogłyby zaprzestać rozmów? Naprawdę są zbyt głośne. I zagłuszacie pana posła.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

He paid, czyli on płacił. Czyli zupełnie inna osoba. We wniosku angielskim mówimy, że pan Wojciech Król płacił, a nie ta osoba z wniosku polskiego.

Niewłaściwa kwalifikacja roli sądu. Nawet tak proste rzeczy zostały pomyłone we wniosku angielskim. Polska wersja: „Wniosek do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania”. Wersja angielska: „Application by court for detention”. Wersja angielska brzmi, że to sąd skierował wniosek do sądu o tymczasowy areszt. Nawet podmiot jest pomyłony.

Strona 8 i 9 wniosku, wersji angielskiej: „Podjął się załatwiania spraw pośrednictwa”. „Undertook for Piotr to deal with issues” – „Zobowiązał się dla Piotra zajęcia się sprawami”.

Szanowni państwo, naprawdę, w rozumieniu precyzji prawa karnego, te błędy pokazują, jak niechlujnie ten wniosek został złożony. Ja już nie będę cytował dalej...

Chociaż jeszcze jedno, jest dość istotne... „Podjął się załatwienia” – polska wersja. Wersja angielska przetłumaczona na trzy sposoby – undertake, arrange, deal with issues. „Podjął się zorganizowania”. Szanowni państwo, załatwienia, zorganizowania – chyba każdy z nas rozumie różnicę tych pojęć. Tych błędów jest bardzo, bardzo, bardzo, bardzo wiele.

I teraz moje pytanie. Czy pani prokurator podpisująca ten wniosek w ogóle wiedziała, co podpisuje? Bo wydaje mi się, że nie. Wersja angielska, której przecież językiem się posługuje, jest inna od wersji polskiej i to w istotnych fragmentach, istotnych miejscach. A pani prokurator Kövesi podpisuje wersję angielską i wersję polską. Która jest prawdziwa? Nad którą my się musimy zastanowić? Którą musimy dzisiaj rozważać? Po ostatnim posiedzeniu Komisji wiemy, że pani Kövesi – gdyby mówiła po polsku, to rzeczywiście, no tak, podpisała po polsku, rozumie polski – nie mówi po polsku ani słowa. Nie mówi ani słowa po polsku. Dlatego to są problemy, które, uważam, powinny zostać przez Komisję zauważone i tutaj rozstrzygnięte.

I tu jest moje pytanie do pana przewodniczącego, żeby zwrócić się do panów mecenasów – który wniosek mamy rozpoznawać? Po polsku, który nie jest zrozumiały dla pani Kövesi, czy po angielsku, który jest błędny w stosunku do polskiego? A jeszcze raz zaznaczę to, co powiedziałem na początku – językiem urzędowym pani Kövesi jest język angielski. No więc tutaj bardzo bym prosił o zwrócenie się do mecenasów – czy my możemy dalej procedować w sytuacji tak dużych braków i pokazania, że to tak wygląda?

Posel Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:

Ja również chciałbym...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak? Koniec?

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

To jest pierwsza część, bo chciałbym na trzy części to podzielić. To jest pierwsza część, którą chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, procedura przewiduje przedstawienie wniosku przez wnioskodawcę, następnie wypowiedź zainteresowanego posła i jego obrońcy spośród posłów. I następnie po tej wypowiedzi przejdziemy do dyskusji.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tak, tylko na razie są proceduralne rzeczy, panie przewodniczący. Ja pokazuję proceduralne rzeczy – że w mojej ocenie Komisja nie może procedować tego wniosku ze względu na formalne przeszkody wynikające po stronie prokuratury, która złożyła ten wniosek w sposób nieprawidłowy. Językiem urzędowym dla prokuratury jest język angielski, a ten język angielski nawet popełnia błąd w nazwisku mojego klienta posła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Mam wątpliwości. Język polski jest językiem urzędowym Unii Europejskiej, z tego, co ja wiem.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tylko proszę zwrócić uwagę, panie przewodniczący – pani Kövesi nie posługuje się językiem polskim. Nie zostało to przetłumaczone zgodnie z art. 204 Kodeksu postępowania karnego przez

tłumacza przysięgłego, a wiemy, że pani Kövesi nie zna języka polskiego. Stąd moje wątpliwości co do rzetelności tego wniosku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

OK, dobrze. Zgodnie z prośbą – pan poseł Król. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, spotykamy się po raz drugi. Rozumiem, że pani prokurator generalna nie mogła wziąć udziału. Zresztą mamy tutaj bardzo istotne dowody na to, że nawet nie zapoznała się z wnioskiem. Podpisała w języku polskim ten wniosek elektronicznie. Podpisała również wniosek w języku polskim, nie znając polskiego. Natomiast co jest dość, mimo wszystko, poważnym czynem – ten dokument przygotowany przez delegowanego prokuratora został przetłumaczony przez tłumacza. Mamy taką opinię, która wskazuje prawie że na stuprocentową pewność, że zostało to skopiowane i nawet nikt tego nie przeczytał. Zakładam, że jednak gdyby ktoś przeczytał, to wiedziałby, że nie nazywam się Wojciech King. Tłumacz, czytając „Król”, oczywiście nie wiedział, że to jest nazwisko, w związku z tym zmienił mnie na „Kinga”. I to jest o tyle istotne, że pani prokurator generalna również tego wniosku nie przeczytała – bo myślę, że wiedziałaby raczej, czy prokurator generalny jest mężczyzną, czy kobietą. Bo tłumacz tego nie wiedział, więc dodaje on lub ona.

I tak wygląda wniosek, który został skierowany do Sejmu. To nie jest tylko podważenie autorytetu prokuratora generalnego europejskiego i jakości pracy prokuratury. Bo ta jakość pracy pokazuje również, że ten materiał dowodowy w mojej sprawie, a coraz bardziej się w niego wczytuję, coraz więcej informacji do mnie dociera, również od dziennikarzy... Wiecie państwo, że jestem byłym dziennikarzem. Również ja bardzo mocno wczytuję się we wszystkie dokumenty w sposób bardzo szczegółowy, bo pani prokurator zaangażowała mnie w to, żeby się tym zajmować... I coraz więcej takich kwiatków wychodzi. Myślę, że ten areszt, pani prokurator jest dla mnie bardzo istotny, żebym jednak takich oczywistych, zawstydzających działań Prokuratury Europejskiej nie wyciągał i nie pokazywał.

Dla mnie, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ma to szczególne znaczenie – dlatego, że ja pójdę do sądu z dwoma wnioskami. Z wnioskiem w języku angielskim i w języku polskim. Oba, przypominam, zostały podpisane elektronicznie przez panią prokurator generalną. Pani prokurator generalna nie zna języka polskiego. I teraz w polskiej procedurze stosujemy Kodeks postępowania karnego. Prokurator stawiający zarzuty Chińczykowi nie podpisuje postanowienia o zarzutach w języku chińskim, bo chińskiego nie zna – tylko w języku polskim i do tego jest załącznik w postaci tłumaczenia. Nie bez powodu jest art. 29, który mówi o konieczności pośrednictwa prokuratora generalnego – dlatego, że do Sejmu trafiłby wtedy jeden wniosek, w języku polskim. Być może przetłumaczony przez profesjonalistę z języka angielskiego na język polski. Bo, drodzy państwo, ja pójdę do sądu, będzie w jednym dokumencie „Wojciech King”, a w drugim „Wojciech Król”. W jednym Wojciech Król pożyczył samochód na tydzień, a w drugim został obdarowany na stałe. To jednak dość istotny element. To pokazuje, że Prokuratura Europejska, która raczkuje akurat, jeśli chodzi o pewne postępowania, jest chyba nie do końca przygotowana do tego, żeby stanąć na wysokości zadania. Bo wniosek, który jest skierowany, jest kierowany do najwyższego organu, jest skierowany do Sejmu. Immunitet nie jest moim immunitetem osobistym, tylko jest immunitetem parlamentu. I należy się też szacunek dla instytucji, którą my wszyscy reprezentujemy, bez względu na to, jakie poglądy polityczne tutaj mamy, jakie mamy stanowisko. Bo oczywiście różne rzeczy można sobie wywodzić, wynosić z kontekstu... To jest oczywiste i jakby co do tego nie mam żadnych wątpliwości, że czy jesteśmy po jednej, czy po drugiej stronie sceny politycznej, tutaj w ramach Komisji i parlamentu, to takie też pewne tezy będziemy wygłaszać...

Ale jest to mimo wszystko uwłaczające. I gdybym ja jako szef otrzymał takie dokumenty, które są różne przez urzędnika państwowego, przez funkcjonariusza publicznego, do podpisu, to zastanawiałbym się, jakie konsekwencje taka osoba powinna ponieść. Bo nie mówimy o notatce, tylko mówimy o dokumentach, które trafiają do Sejmu, do marszałka Sejmu. W jednym ja przyjmuję korzyść, a w drugim daję korzyść. Ja takich szczegółów chętnie bym więcej wyciągnął. Natomiast myślę, że tłumacz jednak, nie wiedząc, jaką płeć przypisał, przypisał obie... I ja oczywiście tutaj rozmawiałem również z moimi profesjonalnymi pełnomocnikami, którzy na pewno tej sprawy też

nie zostawia i będziemy kierować odpowiednie dokumenty do Luksemburga w związku z tym, w jaki sposób delegowana pani prokurator przygotowuje dokumenty.

I drodzy państwo... Przepraszam... Wysoka Komisjo, tak wygląda całe to postępowanie. Pani prokurator mówi o tym, że prowadzi postępowanie w którym... Ale nie podaje pewnych też szczegółów. Panie przewodniczący, tutaj pozwolę sobie na takie dopowiedzenia, jeżeli mogę jeszcze kilka minut?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, tak, jest swoboda wypowiedzi.

Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:

Dobrze.

Nie mówi o tym, że postępowanie dotyczy przestępstw korupcyjnych w spółce Tramwaje Śląskie. Jak Wysoka Komisja wie, czytając dokumenty, przestępstwa korupcyjne w spółce Tramwaje Śląskie mnie nie dotyczą. Pani prokurator, chcąc prowadzić duże postępowanie, w którym wiele osób usłyszało zarzuty, w tym wiele osób o ważnych stanowiskach, prowadzi dalej postępowanie i rozszerza je w sposób daleko idący, ponieważ rozpoczęło się śledztwo w Tramwajach Śląskich. Pierwszy wniosek, jak Wysoka Komisja wie, nie dotyczył w żaden sposób Tramwajów Śląskich i mojego udziału w jakichś procedurach korupcyjnych, ustawianiu przetargów, które narażają interesy Unii Europejskiej. Ja nie twierdzę, że w spółce Tramwaje Śląskie taka sytuacja miała miejsce i powinien być de facto kierowany akt oskarżenia do sądu i te osoby powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności karnej... Ale nie kończy się to postępowanie. Dlatego te postępowania w Polsce, choć Europa zwraca uwagę, szczególnie w raportach praworządności, że one są przeciągające się w Polsce, że osoby w aresztach zbyt często i zbyt pochopnie przebywają... I to dotyczy wszystkich stron sceny politycznej. Wszyscy powinniśmy wyciągnąć wnioski, bo to też dotyczy obywateli, nie tylko nas – obywateli, którzy powinni mieć prawo do rzetelnego, szybkiego procesu. A nie do rozszerzania śledztwa, które będzie trwało kilka lat, a następnie w sądzie będzie trwało 10, 12, 13 lat w pierwszej instancji.

Bo pani prokurator prowadzi postępowanie dotyczące tramwajów, o czym nie wspomniała na początku i chce postawić mi zarzut między innymi za to, że od swojego przyjaciela pojechałem samochodem z jego firmy na tydzień na narty w grupie 5-7 osób i korzyść majątkowa jest wyliczona przez biegłego na 2700 zł. Drodzy państwo, został powołany biegły. Państwo polskie, rozumiem, ponosi koszty tego biegłego, żeby wyliczyć, że korzyść majątkowa to 2700 zł. Dlaczego pani prokurator nie policzyła na wszystkich uczestników? Wyszłoby to jakieś... Ile? Nie wiem, 500 złotych korzyści majątkowej Wojciecha Króla? Ja nie byłem jedynym pasażerem tego samochodu. Dlaczego pani prokurator nie wspomina o tym, że śledztwo od tramwaju przechodzi do wypożyczenia samochodu, pomija bardzo istotne elementy, które świadczą o niewinności? A pani prokurator chyba powinna wiedzieć, że za to również można być pociągniętym do odpowiedzialności karnej.

Może trafiła kosa na kamień, ale ja tak łatwo się nie poddam... Żeby naciągać dowody i próbować za wszelką cenę wsadzić mnie do aresztu, stosując jednocześnie wszelkie środki wolnościowe, jakie można. Pani prokurator, ja o tym doskonale wiedziałem, kiedy się spotkaliśmy, że pani prokurator zastosuje środki wolnościowe w sposób bardzo daleko idący i w taki sposób, żeby wykazać Wysokiej Komisji i Sejmowi, że ja się do nich nie stosuję. Otóż pani prokurator zastosowała środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji raz w miesiącu. Kiedy wyjechałem i przekroczyłem granicę – legalnie, dodaję – pani prokurator następnego dnia wydała postanowienie z datą wczorajszą, wcześniejszą, że mam zakaz opuszczania kraju. Skutkiem tego oczywiście była moja chęć powrotu szybko, bo dostałem dokument dzień później, że od wczoraj, kiedy przekroczyłem legalnie granicę – bo przecież byłoby w systemie – mam zakaz opuszczania kraju. I stawiennictwo raz w tygodniu... Wiedząc, bo bardzo szczegółowo wykorzystując służby, śledzi pani moją komórkę, że po prostu na Śląsku mnie nie ma... Zastosowała pani środki wolnościowe wszelakie, a podkreśla domniemanie niewinności – o czym będę bardzo szczegółowo informował europejskiego rzecznika praw obywatelskich. Domniemanie niewinności, ponieważ pani prokurator mówi, że postępowanie jest na wczesnym etapie... W postanowieniu o postawieniu zarzutów jest napisane, że należy szczegółowo zbadać, czy Wojciech Król podjął się, a jednocześnie pani prokurator chce zastosować środki zapobiegawcze, które stosuje się wtedy, kiedy jest wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu. Sąd Najwyższy już stwierdził w tym zakresie w uchwale, że stosując środki zapobiegawcze, prawdopodobieństwo musi być wyższe niż

niższe. A w uzasadnieniu pani prokurator pisze: „Należy zbadać, czy Wojciech Król podjął się”. To świadczy o tym, że to prawdopodobieństwo chyba nie jest wyższe niż niższe.

Ale chciałbym, żebyście jako Wysoka Komisja i też obywatele, obywatelki dowiedzieli się, jakie środki zapobiegawcze zostały zastosowane. Być może wobec innych osób również. Nigdy na to nie zwracałem uwagi. Jako poseł z ponad 10-letnim stażem również biję się we własną pierś – dlatego, że nic z tym jako parlament nie zrobiliśmy, że można człowieka zniszczyć, wydać wyrok, zanim ten wyrok zapadnie za 10 czy kilkanaście lat.

Otóż pani prokurator, wiedząc, że wychowuję dziecko małoletnie, zastosowała środek zapobiegawczy w postaci zajęcia moich kont, zajęcia wszystkich oszczędności, zajęcia wszystkich wierzitelności, zajęcia mojego majątku w postaci nieruchomości na poczet... A mówimy o domniemaniu niewinności, pani prokurator. Dobrze słyszałem, że wspominała pani prokurator – bo nie chce mi spojrzeć w oczy ani razu – o domniemaniu niewinności? Stosuje wszystkie środki wolnościowe, zabierając wszystko, zajmując wszystkie wynagrodzenia, które otrzymuję z Sejmu, z Rady Mediów, każde wynagrodzenie, co do złotówki. Co do złotówki. Ja mam konto 0 złotych, jest ustanowiony przepadek, zajęcie konta na prawie półtora miliona na moim rachunku. A dodatkowo zajęta nieruchomość, której jestem właścicielem, na poczet potencjalnie przyszłej maksymalnej kary, którą sąd być może za 10 lat wymierzy. Dalej mówimy o domniemaniu niewinności i o tym, że należy szczegółowo zbadać, czy Wojciech Król podejmował... Należy szczegółowo zbadać.

Mój mecenas skontaktował się z panią prokurator, mówiąc o tym, że blokując mi wszystkie środki do życia, łącznie z zajęciem wynagrodzeń, pozbawia mnie możliwości zapłacenia za szkołę dziecka. Patrzą tutaj szczególnie na panią poseł Krzywonos, która ma szczególną wrażliwość akurat pod tym kątem, jeśli chodzi o dzieci. Pani poseł, pani prokurator kompletnie w sposób nieczuły traktuje mnie jak jakiegoś wielkiego gangstera. Powołuje biegłego, żeby wyliczyć, że przyjąłem korzyść w ramach śledztwa Tramwajów Śląskich – 2700 zł – bo pożyczyłem samochód od kolegi.

Podkreśla pani cały czas, a wnioski są składane od maja, że należy przesłuchać szereg świadków. Ja będę mataczył – to jest to uzasadnienie szczególne dla aresztu. Ja również złożyłem takie pismo do Komisji, żeby Wysoka Komisja wiedziała, że pani prokurator złożyła wniosek – i tutaj zwracam się również do ekspertów z Biura Legislacyjnego... Pan poseł mecenas Paweł Śliz jeszcze go doprecyzuje... Natomiast wniosek o areszt został złożony, zanim Komisja rozpatrzyła pierwszy wniosek. Znaczący, przepraszam – pierwszy wniosek był o areszt i zatrzymanie i drugi również, ale ten drugi wpłynął wtedy, kiedy jeszcze nie został rozpatrzony pierwszy. To nie jest moja wina, że pani prokurator prowadzi postępowanie w ramach tego samego śledztwa pod tą samą sygnaturą, czyli przetargi w Tramwajach Śląskich i zastanawiamy się teraz nad tym, czy pożyczyłem samochód... Wie pani, ja muszę przeanalizować, czy jeszcze kiedykolwiek od kogoś coś pożyczyłem, bo jeżeli korzyść majątkowa zostanie podzielona na uczestników wyjazdu i wynosi 380 złotych, to ja muszę zastanowić się, z kim jadłem obiad w ostatnim czasie i być może rachunek również wynosił 300-400 złotych. Może ja się zgłoszę do pani prokurator i pani prokurator w ramach śledztwa w Tramwajach Śląskich i korupcji z naruszeniem interesów Unii Europejskiej będzie prowadzić również śledztwo w tym zakresie? Możemy sobie jeszcze rozszerzyć śledztwo w sposób nieograniczony. Będzie pani prokurator bardzo znana w Polsce, już pani raz była w jednym postępowaniu, teraz jest szansa drugi raz być znanym prokuratorem, prowadząc postępowanie. Może być 100 podejrzanych, 150, 200 za chwilę...

Czy takie są standardy wynikające z wytycznych Unii Europejskiej? Czy właściwość można uzasadniać... Właściwość Prokuratury Europejskiej... I te domniemania, które... Chciałbym, żebyśmy nad tym zdaniem się pochylili – które były, są lub w przyszłości mogą być co najmniej w pewnym zakresie. Jeszcze raz przeczytam, bo to jest bardzo charakterystyczne takie domniemywanie... A mówię to jako osoba zajmująca się komunikacją... Korzystania z urządzeń sztucznej inteligencji do generowania treści. Ja studentom nie zaliczylibym na pewno wypracowania, które odnosiłoby się do tak daleko idących ostrożności. Pani prokurator pisze: „Które były, są lub w przyszłości mogą być, co najmniej w pewnym zakresie”.

Odnosimy się do hipotetycznych zarzutów. Zresztą ten art. 230 Kodeksu karnego nie został skonsumowany. Pomija pani bardzo istotne elementy całego tego postępowania. I wracając do tego wniosku aresztowego, Sejm wypowiedział się w tej kwestii, konsumując, bo w tym drugim wniosku powołuje się pani prokurator na pierwszy. To nie jest moja wina, to pani po prostu chce prowadzić tak duże dochodzenie. Myślę, że będzie to za jakiś czas przedmiotem też jakiejś szerszej

analizy w ramach struktur parlamentarnych czy Komisji Europejskiej. Na pewno o to zadbam, żeby tak było.

Posel Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Przecież straszy pan prokuratora.

Posel Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:

Nie straszę. Ja tylko mówię.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle...

Posel Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:

Ja tylko informuję, że te działania, które są identyfikowalne – chociażby przedstawienie dwóch dokumentów podpisanych przez prokuratora... No nie wiem... Gdyby marszałek Sejmu otrzymał dokumenty w języku polskim i chińskim i je podpisał i byłyby różnej treści, to jakie konsekwencje byłyby wyciągane wobec urzędnika? Może prawnicy z Biura Analiz Sejmowych powiedzą? Bo chyba Kodeks karny również to przewiduje.

Na ten moment tyle.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja, tylko precyzując ten wniosek, bym prosił o zwrócenie się do panów mecenasów w zakresie, czy my możemy w dniu dzisiejszym rzeczywiście procedować ten wniosek w sytuacji, gdy wniosek w języku polskim i w języku angielskim się różnią. Nie możemy procedować wyłącznie w języku polskim, bo mówimy po polsku, tylko mając ten...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Staramy się.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Staramy się – niektórzy rzeczywiście.

Tylko musimy mieć w postrzeganiu ten fakt, że pani prokurator generalna posługuje się językiem angielskim i podpisała wniosek w języku angielskim. Czy niekonieczne było przyjęcie języka angielskiego jako ten wniosek, przetłumaczenie go przez tłumacza przysięgłego i dopiero tłumaczenie... Te błędy to nie tylko językowe, ale mówienie na przykład, kto płacił za jakieś działania, ma znaczenie dla oceny merytoryczności, poprawności skierowanych zarzutów w tym zakresie. Dlatego uważam, że powinniśmy się zastanowić, czy ten wniosek nie powinien być przyjęty w języku angielskim, który jest językiem urzędowym dla pani prokurator, znanym językiem – a nie język polski... Przetłumaczyć go przez tłumacza przysięgłego i dopiero wówczas my, posługując się językiem polskim, moglibyśmy na tej Komisji procedować. Więc prosimy o zwrócenie się do panów...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem. Ale zróbmy to zgodnie z procedurą, czyli otwieram teraz dyskusję.

Bardzo proszę, pani prokurator chyba chciała w tej kwestii, tak?

Prokurator delegowana do Prokuratury Europejskiej Agnieszka Marcińczyk:

Jeśli mogę, tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jeśli w tej kwestii tych wersji polskiej i angielskiej, bardzo proszę.

Prokurator delegowana do Prokuratury Europejskiej Agnieszka Marcińczyk:

Z przyjemnością. Szanowni państwo, chciałabym zdradzić Państwu nieco kulisy działalności Prokuratury Europejskiej. Wynika to z przepisów. Gdyby panowie, formułując te zarzuty, zerknęli do rozporządzenia...

Gdyby zerknęli państwo do rozporządzenia o Prokuraturze Europejskiej i regulaminu jej wewnętrznego funkcjonowania, z łatwością dostrzegliby panowie, że Prokuratura Europejska działa, stosując system CMS, Case Management System. System ten dla potrzeby ochrony danych osobowych zbudowany jest w ten sposób, że zawiera faktycznie narzędzia translacyjne. Wiedząc, że językiem urzędowym Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jest język polski, pani europejska prokurator generalna przesłała marszałkowi Sejmu wniosek w języku polskim. Tak on

został oryginalnie sporządzony i umieszczony w systemie CMS, który automatycznie dokonuje jego translacji na potrzeby systemu i działalności Prokuratury Europejskiej – tego, aby pani prokurator europejska wiedziała, jaka jest treść tego wniosku, aby prokuratorzy europejscy wchodzący w skład stałej izby nadzorującej to postępowanie mogli zapoznać się z jego treścią.

Przy całym szacunku dla tego, co panowie powiedzieli, te argumenty związane z mankamentami tłumaczenia są naturalne przy stosowaniu translatora. Nie używamy komercyjnych translatorów, aby chronić dane osobowe – to wynika z przepisów prawa i regulującego działalność Prokuratury Europejskiej. Proszę sięgnąć do przepisów. Dlatego wnioskiem, który Wysoka Komisja i Sejm rozpoznaje, jest wniosek w języku polskim. Proszę wskazać błędy w języku polskim. Nie ma ich.

Jeżeli będą... Ten zarzut jest zarzutem dotyczącym przepisów unijnych – bo tak działa Prokuratura Europejska.

Jeszcze jeden argument. W tym procedowaniu nie rozumiem powołania się na art. 204 k.p.k. Nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania karnego do rozpoznawania wniosków, który jest dziś przedmiotem posiedzenia Komisji. Są to błędy o charakterze technicznym.

Zachęcam do wsparcia budżetu Prokuratury Europejskiej – narzędzia językowe będą lepsze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ja bardzo przepraszam, pani prokurator. Bardzo krótko. Pani prokurator, zarówno pani, jak i ja mamy jednak doświadczenie procesowe i proszę mi nie wmawiać... Proszę mi nie wmawiać, że prokuratura nie ma stosować, stosując prawo i przygotowując jakiegokolwiek wnioski, przepisów Kodeksu postępowania karnego. Przepis postępowania karnego w tym wypadku jest bardzo precyzyjny. Art. 204 § 2 w sposób jednoznaczny mówi. Prokuratura nie stosuje translatorów. Prokuratura ma stosować tłumaczy przysięgłych. Ja występuję w wielu postępowaniach karnych i zawsze jest stosowany tłumacz przysięgły – co do zarzutów, co do przesłuchania, co do protokołów, et cetera. Jeszcze raz podkreślam – to ma dla mnie fundamentalne znaczenie. Bo gdyby pani prokurator podpisała ten wniosek, nie miałbym problemów, bo pani zna polski i byłby dla mnie język polski. Natomiast wniosek, który się fundamentalnie w istotnych sprawach dla rozumienia zarzutów różni między wersją angielską a wersją polską... Dla mnie miarodajna powinna być wersja angielska, bo osoba ją podpisująca władza wyłącznie językiem angielskim, a nie polskim.

A więc jeszcze raz – składam wniosek, panie przewodniczący, o zwrócenie się do mecenasów – chyba że do Wysokiej Komisji, żeby podjęła decyzję – czy my możemy procedować ten wniosek w sytuacji, gdy... Przy tej całej argumentacji. Już nie będę jej powielał. Jest także zupełnie inny opis czynów.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panowie... Nie trzeba powtarzać. Dziękuję bardzo.

Czy któryś z panów mecenasów na tak postawione pytanie przez pana posła Śliza chciałby odpowiedzieć?

Głos z sali:

Panie przewodniczący, bliżej mikrofonu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przepraszam bardzo. Zwróciłem się do mecenasów z Biura Ekspertyz... Pan dyrektor Chybalski, bardzo proszę.

Wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Piotr Chybalski:

Bardzo dziękuję. Piotr Chybalski, wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Szanowni Państwo, do nas na etapie kontroli formalnej wpłynął wniosek w języku polskim. Do niego jest załączone pismo przewodnie, przekazujące wniosek, na którym widnieje adnotacja, że zostało elektronicznie podpisane przez panią prokurator Kövesi. Z naszego punktu widzenia to jest wniosek, który jest poddany rozpatrzeniu Wysokiej Komisji i ten wniosek jest przez Wysoką Komisję badany. Dla tego postępowania od strony formalnej nie mają znaczenia różnice w ewentualnych wersjach językowych tego wniosku. Te różnice mogą wpłynąć na merytoryczną decyzję

Wysokiej Komisji, co do rekomendacji, czy immunitet uchylić, czy nietykalność uchylić, czy też nie. Nie ma tu żadnej przeszkody formalnej dla procedowania tego wniosku.

Jeszcze dodam jedno zdanie. Chciałbym jeszcze tutaj zaznaczyć dosyć oczywistą sprawę. Otóż postępowanie immunitetowe nie jest postępowaniem karnym. Nie orzeka się tutaj o winie parlamentarzysty. Jedynym celem tego postępowania jest ocena przez Sejm, czy dany wniosek nie jest motywowany chęcią, że tak powiem, wkroczenia w prawa Izby, w możliwość wykonywania przez nią swoich kompetencji. O tym, że tutaj nie stosuje się w całej rozciągłości standardów procedury karnej, świadczy również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, w którym to *expressis verbis* wybrzmiało. Pozwolę sobie przytoczyć sygnaturę tegoż wyroku K 38/03. Jest to wyrok sprzed ponad 20 lat i jest to standard, który jest cały czas jakby jednoznaczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle?

Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ja tylko chcę dopowiedzieć, że ja jako osoba, która otrzymała wniosek, otrzymałem w języku polskim i angielskim i oba były podpisane.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Lenartowicz, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja w zasadzie uzyskałam tu odpowiedź, ale jeszcze raz chciałabym zapytać i podkreślić – przedmiotem posiedzenia naszej Komisji jest wniosek w postępowaniu immunitetowym złożony do marszałka w języku polskim. Czyli kwestie jakby różnic w tłumaczeniu nie mają wpływu na nasze... Mogą na ogólny obraz, oczywiście każdy używa argumentów, jakich potrzebuje użyć... Ale my rozpatrujemy wniosek w języku polskim i w procedurze właściwej dla kwestii immunitetu – czyli jest to procedura sejmowa, a nie procedura karna. I chciałam się tu tylko upewnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, ja rozumiem, że każdy, kto ma postawione jakiekolwiek zarzuty albo jest wniosek o uchylenie immunitetu, zwłaszcza o zatrzymanie, ma prawo bronić się wszelkimi sposobami, to jest zupełnie naturalne.

Ale ja chciałabym zwrócić uwagę na to, że jesteśmy Komisją Regulaminową – jeśli mamy działać w taki sam sposób wobec wszystkich parlamentarzystów, to jednak chciałabym o paru sprawach państwu przypomnieć.

Po pierwsze, zależało państwu jako ekipie rządzącej na tym, żeby dołączyć do Prokuratury Europejskiej. My byliśmy przeciwni. Ja rozumiem, że składając taki wniosek i procedując to, włączając polską prokuraturę w tę Prokuraturę Europejską, państwo wiedzieliście, na jakich zasadach ona działa. Pani prokurator przed chwileczką powiedziała o tym – zresztą to było we wniosku, który pani uzasadniała – że ten wniosek został skonstruowany w oparciu zarówno o przepisy Prokuratury Europejskiej, jak też w oparciu o przepisy krajowe, czyli nasze tutaj. Jednocześnie to, co dla mnie było bardzo ważne, że pani prokurator przypomniała to, czego często tutaj na tej sali od naszych prokuratorów nie słyszałam. Mianowicie pani prokurator powiedziała, że pan poseł nie ma obowiązku udowodnienia swojej niewinności, tylko to prokuratura ma obowiązek udowodnienia mu winy.

Przypomnę, że kiedy tutaj byli nasi posłowie z naszego ugrupowania, to było zupełnie inaczej. Słyszałam tutaj: „Pójdzie do sądu i udowodni, że jest niewinny”. Tak że bardzo się cieszę, że pani prokurator podkreśliła to, co my wszyscy wiedzieliśmy od zawsze. Nawet jeżeli ktoś popełni jakieś wykroczenie, przestępstwo, to trzeba mu to udowodnić. Na tym polega domniemanie niewinności. To jest druga rzecz.

Trzecia rzecz. Odnosząc się do tego, co powiedział pan poseł Śliz, też rozumiem, że obrońca wybrany przez pana posła musi stosować wszelkie możliwe argumenty, żeby bronić swojego kolegi – więc ja z tym nie będę absolutnie dyskutować. Natomiast odnieść się chcę – bo to jest sprawa merytoryczna dotycząca nas wszystkich... Bo były uchylane immunitety, były zatwierdzane

wnioski o areszt. Naprawdę wiele tego przez tę Komisję przeszło, ale ja tu widzę cały czas jedną wielką nierówność i niesprawiedliwość i niestosowanie tych samych przepisów, tej samej miary do wszystkich parlamentarzystów. I dobrze by było, żebyście państwo mieli chwilę refleksji i się nad tym zastanowili.

Bo jeśli pan poseł Król mówi tutaj o takich sprawach, jak na przykład wrażliwość na to, bo dziecko zostało, ma zajęcie kont, nie ma pan z czego żyć i powołuje się pan na decyzję Sądu Najwyższego, którego nie uznajecie i wszystkich innych trybunałów, to ja się pytam – na jakiej podstawie urzędniczki zakute w kajdany zespolone, zabrane od dziecka niepełnosprawnego, przesiedziały w więzieniu siedem miesięcy w upokarzających warunkach? Siedem miesięcy. Za co siedział ksiądz Olszewski? Dzisiaj wrak człowieka.

Pani poseł, pani pozwoli... Bo to jest zdecydowanie na temat. Bo my mamy podjąć decyzję, czy jesteśmy za wnioskiem o uchylenie immunitetu i o areszt, czy nie. Po to jesteśmy tutaj. A więc proszę mi nie mówić, że nie mówię na temat.

Chcę państwu pokazać, że trzeba stosować...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Nie podejmujemy decyzji ani nie podejmowaliśmy.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tylko popieracie tych, którzy...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę pozwolić pani poseł mówić.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, jednak ad rem – to po pierwsze. Nie odwoływać...

Poseł Anna Paluch (PiS):

To jest właśnie ad rem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Bo usłyszałem w pani...

Ale bardzo proszę o spokój. Jest dość nerwowo. Póki co, mówiła pani prokurator, mówił pan poseł obrońca, pan poseł Król i wiele tych rzeczy, o których pani mówi, ja nie słyszałem.

Ja chciałem przypomnieć, że poprzedni immunitet, który rozpatrywaliśmy, dotyczył posła z pani ugrupowania, pana posła Chrzana – i Komisja jednoznacznie była przeciwko uchyleniu immunitetu. A więc to, co pani w tej chwili mówi, to jest totalna konfabulacja. Komisja przy najmniej w tej kadencji stara się rozpatrywać każdy wniosek indywidualnie i ponad podziałami politycznymi. I tak wyglądają wyniki głosowań w tej Komisji. Nie są polityczne. Nie są polityczne.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy może mi pan włączyć mikrofon?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, ale bardzo proszę... Pani poseł, bardzo proszę nie robić tutaj polityki. Mamy poważną sprawę uchylenia immunitetu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, pan wybaczy, ale to jest najbardziej polityczne miejsce w Polsce. O czym pan mówi? Tu musi być uprawiana polityka. No jak inaczej? O czym mam rozmawiać? O pogodzie? No pan wybaczy, ale proszę mi nie przerywać. Mam prawo do wypowiedzi. Nikogo nie obrażam. Podkreślam tylko to i nie odnoszę się do pojedynczych posłów, do pojedynczych wniosków.

Nie powiedziałam, że wszystkie za każdym razem... Ja tylko przypominam, że te argumenty, które podaje w tej chwili pan poseł Król, nie miały żadnego znaczenia wtedy, kiedy zabierało się od dziecka niepełnosprawnego matkę, wtedy, kiedy się zabierało wszystkie pieniądze z konta, kiedy dokonywało się wejścia siłowego...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

My takiej sprawy w ogóle nie rozpatrywaliśmy.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy ja mogę skończyć?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jaka urzędniczka?

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Czy ja mogę skończyć? Proszę mi dać dokończyć. No nie można tak...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale pani poseł, Komisja Regulaminowa...

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Proszę państwa, stwierdzam, że pan przewodniczący uniemożliwia mi wypełnianie swojego mandatu...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo prosiłem ad rem. Pani mówi o... No przecież osoby, które nas obserwują, mogą mieć błędne przekonanie. Komisja Regulaminowa nie rozpatrywała uchylenia immunitetu żadnej urzędniczce ani żadnemu księdzu.

Posel Anna Paluch (PiS):

Nie jest pana rolą wcinać się w wypowiedź posłów.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

My rozpatrujemy tylko wnioski o uchylenie immunitetu posłom. A więc proszę na ten temat.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Przypomnę pana posła Mateckiego, pana posła Wosia, pana posła Ziobro, pana posła Kamińskiego. Mam wymieniać więcej? Ja mówię o...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Romanowskiego jeszcze można. Też nie ma go w kraju...

Posel Elżbieta Witek (PiS):

No proszę bardzo.... No widzi pan, panie przewodniczący... Ja tylko chcę powiedzieć, że jeżeli będziemy podejmować decyzję o wnioskowaniu o uchylenie bądź nie immunitetu i o areszt, bądźmy sprawiedliwi, poruszajmy się w tych samych przepisach, stosujmy ten samo.

Pani poseł, ja i tak panią lubię. Naprawdę. Nie musi pani mi tak przerywać. Naprawdę. Może się Pani ze mną nie zgadzać, ale proszę przyjąć do wiadomości, że mam wolny mandat i mam prawo na Komisji, do której należę i jestem członkiem, wypowiedzieć to, co myślę. I właśnie to w tej chwili robię.

W związku z tym, panie przewodniczący, idąc za tą regułą, którą często słyszeliśmy tutaj w tej Komisji, że to sala sądowa... To zresztą podkreśliła pani prokurator – my nie jesteśmy Komisją, która decyduje, czy pan poseł jest winien, czy jest niewinien. Nie jesteśmy salą sądową, jesteśmy komisją sejmową. W związku z tym, proszę państwa, rekomendacja, jaką będziemy przedstawiali, powinna też wypływać z jednakowego stosowania tych samych przepisów wobec wszystkich posłów.

I dlatego ta argumentacja, panie pośle – ja ją rozumiem, bo ma pan prawo do obrony... Ale posługuje się pan takimi argumentami, które natychmiast można zbić – bo przy zdejmowaniu immunitetów kolegów parlamentarzystów... Już nie mówię o urzędniczkach, bo to was boli – kobiety siedem miesięcy zakute w kajdany... Ale tych naszych posłów, parlamentarzystów... Naprawdę, pan też będzie miał możliwość – i z tym się zgadzam... Będzie pan poseł miał możliwość na sali sądowej udowodnić, że jest niewinny. A ponieważ pani prokurator podała informację o tym, że pan poseł się nie stosuje do środków wolnościowych – ja nie wiedziałam, jakie one są, ale już teraz usłyszałam, że są co najmniej trzy – ten wniosek znajduje także tutaj uzasadnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Smoliński, bardzo proszę.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję. Już nie kontynuując, czy nie powtarzając argumentów pani marszałek, absolutnie uważam, że Biuro Legislacyjne ma rację i to w dwóch przypadkach. Pierwsze to to, że przystępując do Prokuratury Europejskiej, my nie wykluczaliśmy naszych przepisów i tutaj jest

wątpliwość, czy ta procedura jest właściwie stosowana. Ale skoro Komisja już na poprzednim postępowaniu w stosunku do tego samego posła zdecydowała się rozpatrywać ten wniosek, mimo nieprzekazywania przez prokuratora generalnego polskiego, to powinniśmy też to kontynuować.

I druga sprawa – absolutnie słusznie rozpatrujemy wniosek w języku polskim i nie ma znaczenia, jaka jest wersja angielska, i czy pani prokurator europejska zna język polski, czy nie. To nie ma znaczenia. Rozpatrujemy w języku polskim, więc powinniśmy tylko na tym się skupić. Te argumenty, które zarówno pan poseł objęty wnioskiem, jak również jego obrońca, podnoszą, mogą wykorzystać w postępowaniu karnym. Być może sąd na to zwróci uwagę. Dla nas to nie ma znaczenia. Powinniśmy rozpatrywać w języku polskim. Tak jak pani prokurator powiedziała, w tym języku polskim nie ma tych sprzeczności, o których panowie mówią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Wójcik, spoza składu Komisji.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Ja mam pytanie do pani prokurator. Bo w którymś momencie pani prokurator powiedziała, że pan poseł się nie stosuje do środków zapobiegawczych. Zwłaszcza w ostatnich dniach, tak? Czy pani prokurator może powiedzieć dokładnie, jakie środki zapobiegawcze są stosowane? I czy odwoływał się pan poseł od tego? Bo rozumiem, że normalna procedura odwoławcza jest, prawda? Zażalenie od postanowienia. Jeżeli jest to oczywiście możliwe do ujawnienia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nie widzę w tej chwili...

Dobrze. Padło pytanie dość interesujące do pani prokurator. Bardzo proszę, gdyby pani była łaskawa odpowiedzieć.

Prokurator delegowana do Prokuratury Europejskiej Agnieszka Marcińczyk:

Szanowni państwo, nie planowałam ujawniania tej informacji, ale ujawnił ją pan poseł Wojciech Król – dlatego czuję się w tym momencie zwolniona.

Przepraszam państwa bardzo.

Informację o części środków ujawnił pan poseł Wojciech Król, dlatego chciałabym dopowiedzieć – że pan poseł nie zastosował się do poręczenia majątkowego – nie dokonano wpłaty ani jednej złotówki – jak również do dozoru policji – co również wskazał pan poseł. Nie stawiał się na wyznaczony dzień we wskazanej jednostce policji.

Co do motywów – zostało to uzasadnione przez pana posła... Jeżeli pan poseł zechce, to może to ujawnić, ja tego nie będę robić.

Potwierdzam, że zostało złożone zażalenie, niezwłocznie nadałam mu bieg w terminie dwóch dni. Znajduje się ono teraz we właściwym sądzie i czeka na rozpoznanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani prokurator, my sobie zdajemy sprawę jako Komisja – zresztą tutaj mamy takie kultowe pismo prokuratora generalnego Seremeta z czasów, jak stanowisko ministra sprawiedliwości...

Ja nie wiem, co się dzisiaj dzieje z tym...

Prokurator generalny Seremet napisał do ówczesnej Komisji Regulaminowej o ochronie postępowania przygotowawczego. Natomiast nie do końca rozumiem, w czym akurat ta dokładnie kwestia mogła narobić pani kłopotu w tym postępowaniu przygotowawczym. Czyli na ile to, o czym pani mówi, czyli o niestosowaniu się... Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie – tyle chciałem powiedzieć – żeby to ujawnić.

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos?

Nie widzę. Bardzo proszę, pan poseł Śliz.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tak, dobrze. Ja postaram się skonkludować wszystko. Ja tylko odpowiadając pani poseł Lenartowicz – nie sposób mi się zgodzić z takim rozumowaniem, że my jesteśmy w Polsce, jest wersja polska i angielska, i stosujemy wersję polską. Ja wytłumaczę dlaczego, bardzo krótko...

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Nie trzeba tłumaczyć. Ja się odwołałam, czy my w procedurze immunitetowej traktujemy wniosek polski. Nie użyłam tych słów, których pan teraz używa – więc bardzo proszę nie manipulować.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Nie, ja nie manipuluję. Ja tylko próbuję zwrócić uwagę na jedną rzecz. I to jest clou całego postępowania. Mój klient – w sumie nie klient, bo to wśród posłów, kolega poseł – otrzymał obie wersje. I wersję angielską, i wersję polską. Obie podpisane przez panią Kövesi. Stąd uważamy, że są dwie zupełnie odrębne wersje z odrębnym opisem czynu. I również ma to znaczenie, ponieważ posła pociągamy do odpowiedzialności za konkretny czyn. I dlaczego o tym mówię, że dla nas to jest istotne? Bo osoba, która sporządzała ten wniosek, zna tylko angielski. I dlatego to były te powody.

Natomiast przechodząc dalej, pragnę zwrócić uwagę, jak chybiony i błędny jest ten wniosek i jak bardzo mocno Prokuratura Europejska zagrabia sobie coraz więcej kompetencji, których nie ma. Tu pan poseł Król rozpoczął przekazywanie informacji w tym zakresie, że postępowanie dotyczy Tramwajów Śląskich, a my zaczynamy przechodzić na inne przestępstwa, które zgodnie z przepisami powinny zostać przekazane do postępowania krajowego, do Prokuratury Krajowej i przez Prokuraturę Krajową być prowadzone. A nie rozszerzanie swoich kompetencji o kolejne czyny.

Chciałbym, żeby Wysoka Komisja zwróciła także uwagę na kolejną okoliczność. Do ilu razy sztuka? Ile razy będziemy starać się danego posła zatrzymać? Ile razy będziemy starać się w tym samym postępowaniu, przy tych samych świadkach, przy tych samych osobach powołanych we wniosku pierwszym, jak i w drugim, kierować kolejne wnioski o zatrzymanie? Aż w końcu Sejm wyrazi zgodę i będziemy skuteczni? To nie powinno tak wyglądać. Pragnę zwrócić uwagę, że to postępowanie toczy się cały czas pod jedną sygnaturą. Pragnę zwrócić uwagę, że są te same osoby. Te same osoby są dostawcą materiału dowodowego do tego postępowania. Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną okoliczność, a mianowicie na to, że Sejm uchwalił w przedmiocie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła w tym postępowaniu, do tej sygnatury już podjął. I teraz znamienne jest to, że na stronie 12 tego wniosku – zaraz zobaczę, czy to wersji polskiej, czy angielskiej, bo też się mogą różnić – jest wskazane coś takiego... Tutaj uzasadnienie wniosku o aresztowanie pana posła Króla. „Podjął on różne czynności, które obiektywnie mogą być uznane jako działania wpływające na spowodowanie, aby osoby, które w sprawie będą przesłuchiwane, złożyły depozycję określonej treści lub zataiły określone obciążające wobec Wojciecha Króla okoliczności”. To jest zdanie skopiowane z poprzedniego wniosku. To jest ta okoliczność, nad którą Sejm już debatował. I teraz proszę Wysoką Komisję o uwagę. Okoliczności te przedstawiono w poprzednim skierowanym do pana marszałka wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej, o wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła z dnia 4 maja 2026, uzupełnionego 27 maja 2026.

Zatem te okoliczności już były przedmiotem decyzji zarówno Wysokiej Komisji, jak i polskiego parlamentu. A więc uważam, że my nie możemy drugi raz podejmować jako parlament uchwały w tym zakresie. Ten wniosek wprost się odwołuje do poprzedniego wniosku – do argumentacji poprzedniego wniosku i do okoliczności z poprzedniego wniosku. To są rzeczy, które są fundamentalne. I jeszcze to, co rzeczywiście pan poseł tu wskazuje – ten wniosek wpłynął jeszcze przed głosowaniem. No więc my nie możemy drugi raz podejmować uchwały, panie przewodniczący, w tym zakresie.

Ja pokazuję tutaj te błędy, które są, cały czas – niechlujstwo tego wniosku, błędy formalne. Ja wiem, i tu prokurator znów: A bo nam nie pasuje k.p.k., to nie, a no bo tylko Sejm... To jest takie cały czas – proszę zwrócić uwagę – lawirowanie nakierowane na jeden konkretny cel: zamknąć posła Króla. I tutaj chciałbym, żeby Komisja także pochyliła się nad jedną niezwykle istotną okolicznością. Jak wiemy, pierwotny wniosek został złożony w maju. I prokuratura mówi: Tak, bo trzeba zabezpieczyć dowody, izolować posła Króla, żeby nie wpływał na dowody, na świadków. Zgodnie z postanowieniem sądu okręgowego, na które powołuje się tutaj we wniosku pani prokurator – sąd mówi, że jest wąska grupa ludzi. A pani prokurator mówi: Jest wiele ludzi. No to teraz jak to wygląda?

Po drugie, co wydarzyło się od maja? Co prokuratura zrobiła, żeby zabezpieczyć tok postępowania? Nie, prokuratura chce zamknąć Wojciecha Króla... Jakie czynności zrobiła prokuratura, żeby tych świadków, na których wtedy w maju... Mówiła w maju już, że te okoliczności świadczą,

że może wpływać na tych świadków. Jak ona zabezpieczyła materiał dowodowy? To właśnie pokazuje, jaki jest cel tego wniosku.

I dlatego chciałbym – to była ta moja druga kwestia – żeby się zwrócić do naszego Biura Ekspertyz Sejmowych w zakresie, czy my rzeczywiście możemy głosować areszt, mając na uwadze tę treść wniosku, która jest w tym wniosku zamieszczona, która była złożona w odpowiednich datach przed głosowaniem poprzednim i powołuje się na te same okoliczności, które były już przedmiotem rozważania tej Komisji. To tyle, jeżeli chodzi o tymczasowy areszt.

Ja oczywiście nie chciałbym rozbierać na czynniki pierwsze tego całego wniosku, ale ja chciałbym, żeby w sercach, w głowach i w rozważaniach państwa została jedna bardzo ważna okoliczność. Jedną z korzyści – już pomijam o tych samochodach, które się dostało od kolegi za darmo, bo pojechał na wakacje – był opłacony wyjazd do Tajlandii. Pani prokurator, kiedy pan Król był w Tajlandii? Kiedy skorzystał z tego, co pani mówi? Nie było go nigdy w Tajlandii. Jest tam jeszcze jeden wniosek – za darmo korzysta z samochodu BMW. Za darmo korzysta. I tu zgadzam się. Ale od swojej spółki. A jego spółka opłaca ten samochód, całość raty – tak jak wygląda to... A więc to jest pokazanie, jak naginane są pewne okoliczności i nieprawdziwe.

Zamieszczenie przez prokuraturę również hipotetycznych stwierdzeń, żeby znaleźć swoją kognicję w tym zakresie, że mogłyby być, może będą finansowane z pieniędzy Unii Europejskiej... Konkretnie, które, z jakich źródeł, z jakich środków? Tego właśnie nie ma. To jest właśnie poszerzanie swoich prerogatyw przez prokuraturę, których prokuratura nie powinna mieć. OK, jeżeli takie depozycje były – on w zamian, tak miało tak być – to proszę to przekazać do właściwej prokuratury, która to postępowanie powinna kierować. Tak powinna funkcjonować Prokuratura Europejska.

Ja pozostawiam wniosek o zwrócenie się do mecenasów w zakresie możliwości procedowania wniosku o areszt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Król?

Poseł Wojciech Król (KO) – spoza składu Komisji:

Chciałbym, żeby Biuro Legislacyjne się wypowiedziało w sprawie wniosku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, czy ktoś...? Pan dyrektor Chybalski, jak widzę, tak? Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Wicedyrektor BEOS Piotr Chybalski:

Jeśli mogę, odniosę się do tej kwestii ponownego głosowania wniosku o zgodę na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie pana posła.

Zostało do nas w poniedziałek skierowane od pana przewodniczącego zlecenie sporządzenia opinii w tej sprawie i taką opinię w trybie pilnym sporządziliśmy i wczoraj ją przekazaliśmy Wysokiej Komisji. Odczytam fragment tej opinii: „Dopuszczalność ponownego wystąpienia do Sejmu z wnioskiem w sprawie zatrzymania i tymczasowego aresztowania nie zależy od tego, czy nowo ujawnione czyny są objęte odrębnym postępowaniem, czy też zostały włączone do postępowania już prowadzonego. Decydujące znaczenie ma przedmiot żądania, a więc to, czy ponowny wniosek dotyczy innego czynu, oraz wskazuje odrębne okoliczności uzasadniające zastosowanie zatrzymania i tymczasowego aresztowania”.

I w kolejnej tezie: „Wniosek europejskiego prokuratora generalnego z 29 lipca w zakresie zgody na zatrzymanie i aresztowanie jest dopuszczalny, ponieważ dotyczy innych czynów niż wniosek z 4 maja i przedstawia odrębne okoliczności uzasadniające zastosowanie tymczasowego aresztowania. Uprzednia odmowa wyrażenia zgody przez Sejm nie obejmowała tych czynów ani nie stanowiła rozstrzygnięcia o zasadności zastosowania środka zapobiegawczego w związku z nimi. Fakt, że oba wnioski dotyczą tego samego posła i pozostają w ramach tego samego postępowania karnego, nie stanowi przeszkody do ponownego procedowania przez Sejm”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Tak, za momencik... Kończymy dyskusję. Czy ktoś jeszcze?

Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Posel Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo. Nie chciałem zabierać głosu. Powiem tak, jak też przewodniczący mówił – fakt, że chociażby niedawno zdecydowaną większością głosów uchylono immunitet pana posła Króla, wskazuje, że nie ma tu sytuacji takiej, że bronimy naszego kolegi. Wiemy, że zarzuty są poważne i należy je rozstrzygnąć. Natomiast dwie rzeczy, które dzisiaj padły – jak rozumiem, wypowiedź pana posła obrońcy odnosząca się do zarzutu, że ktoś sfinansował posłowi i jego partnerce wczasy w Tajlandii, kiedy on w Tajlandii nie był... Jednak chciałbym usłyszeć od pani prokurator, czy prokuratora podtrzymuje ten zarzut. Nie rozstrzygniemy, kto mówi prawdę, ale akurat sprawdzenie, czy ktoś był w Tajlandii, jest dość łatwe. I to też będzie ciekawe, czy ta wypowiedź pana posła jest prawdziwa o tym, że w Tajlandii nie był... A prokuratora uważa, że był. Tak że jeżeli prawdą jest, że zarzut wypożyczenia samochodu sprowadzał się do tego, że to był wyjazd pięciu kolegów jednym samochodem, to też trochę te dwie wypowiedzi roz mijają z faktami... Nie wiem, czy pani prokurator byłaby uprzejma odnieść się do tego. Czy podtrzymywane są te zarzuty, czy raczej jednak stanowisko pana posła jest prawdziwe?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Już mieliśmy kończyć. Bardzo proszę, pani prokurator.

Prokurator delegowana do Prokuratury Europejskiej Agnieszka Marcińczyk:

Oczywiście podtrzymuję wszystkie argumenty i opis czynu, który jest zawarty we wniosku. Kwestia opłacenia wyjazdu do Tajlandii jest jednym z najlepiej udokumentowanych elementów tego śledztwa.

Zwracam państwu uwagę – nie będę się odnosić do tego, co jest w materiałach postępowania, tylko odniosę się do konstrukcji zarzutu z art. 230 § 1 Kodeksu karnego – w zamian za korzyść o charakterze majątkowym. Do jej ostatecznego przyjęcia z różnych powodów nie musi dojść. Istotny jest zamiar sprawcy, który chce tę korzyść przyjąć. I tak miało to miejsce w tym przypadku. Co do samochodu, również jest to udokumentowane, natomiast będę się tutaj trzymać wytyczonej przez siebie zasady – wszystko znajduje się w aktach śledztwa. Jeżeli Wysoka Komisja chce się z tymi materiałami zapoznać, to jak wskazałam, jedyną drogą jest uzyskanie tych materiałów od europejskiej prokurator generalnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. To nieprawda, że jedyną drogą. To nieprawda, że jedyną drogą – to do pani prokurator. Są jeszcze inne rozwiązania. Nie wiem, czy jest konieczność. Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze? Bo będę kończył dyskusję.

Zamykam dyskusję. W związku z tym przechodzimy do głosowania. Europejski prokurator generalny zarzuca posłowi Wojciechowi Królowi popełnienie dwóch czynów. Konieczne jest odrębne głosowanie każdego z zarzutów, ponieważ zarówno Komisja, jak i Sejm mogą odmiennie ocenić każdy z nich, a także odrębne głosowanie wniosku, wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. To znaczy, że będziemy mieć trzy głosowania.

Czy jesteśmy gotowi? Dziękuję bardzo. Czy panie i panowie posłowie, członkowie Komisji, są gotowi? Dziękuję.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku europejskiego prokuratora generalnego z 29 lipca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Wojciecha Króla w zakresie czynu zawartego w punkcie pierwszym wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 16 posłów. Za 14, przeciw 2, nikt nie wstrzymał się od głosu. Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie punktu pierwszego.

Przechodzimy do kolejnego głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku europejskiego prokuratora generalnego z 29 lipca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Wojciecha Króla w zakresie czynu zawartego w punkcie drugim wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 16 posłów. Za 16, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie punktu drugiego.

Przechodzimy do głosowania w zakresie wyrażenia zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku europejskiego prokuratora generalnego z 29 lipca 2026 r. o wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie

posła Wojciecha Króla? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki.

Głosowało 16 posłów. Za 13, przeciw 1, wstrzymały się 2 osoby. Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku o wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Wojciecha Króla.

Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Głogowski.

Posel Tomasz Głogowski (KO):

Chciałem zgłosić pana przewodniczącego Łukasza Osmalaka.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan wyraża zgodę? Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała pana przewodniczącego Osmalaka na sprawozdawcę Komisji w przedmiotowej sprawie.

Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja wybrała pana przewodniczącego Osmalaka na sprawozdawcę Komisji. Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.